

Opóźnione dotacje

24.06.2009.

23.06.2009 - Wszyscy przedsiębiorcy dostaną dotacje, pytanie tylko kiedy? Obsługa programu na modernizację zakładów przetwórczych pozostawia wciąż wiele do życzenia. Wnioski złożone w 2008 roku do tej pory są uzupełniane i poprawiane.

Przyspieszenie wypłaty dotacji miało być lekarstwem na kryzys. Na unijne pieniądze bardzo liczyli przedsiębiorcy zajmujący się przetwórstwem artykułów rolnych. Chodzi o zwrot połowy czy jednej czwartej kosztów poniesionych na modernizację zakładów.

Artur Rytel, wiceprezident zakładu przetwórczego: w naszym przypadku to były składane wnioski w kwietniu 2008. To były składane trzy wnioski i do dnia dzisiejszego żaden wniosek nie zakończył się podpisaniem umowy.

Wnioski złożone w 2008 roku do tej pory są uzupełniane i poprawiane. Zdaniem Agencji Restrukturyzacji powodów opóźnień jest kilka. Po pierwsze dokumenty są bardzo obszerne, a po za tym wymagają wielu poprawek. Są też przypadki, że ze względów ekonomicznych przedsiębiorcy sami odkładają podpisanie umowy o pół roku. Niektórzy jednak niecierpliwie na to czekają.

Artur Rytel, wiceprezident zakładu przetwórczego: dostajemy te uzupełnienia etapami. I między złożeniem jednego uzupełnienia agencja ma czas trzy miesiące albo na podpisywanie umowy albo na kolejny wniosek. Wiąca to po prostu trwa.

Do tej pory zaledwie 100 firm podpisało umowy z Agencją Restrukturyzacji. A o dotacje ubiega się osiem razy tyle przetwórców. W kolejce do sprawdzenia czekają też wnioski złożone w tym roku. Chętnych na dotacje jest więcej niż środków do rozdysponowania. Resort rolnictwa zapewnia jednak, że wystarczy dla wszystkich chętnych.

Marek Sawicki, minister rolnictwa: kontraktacja w stosunku do limitu to jest 159%, ale tu spokojnie na ten program patrzemy, realizacja wcześniejszego naboru wskazuje na to, że są duże rezerwy.

Od przyszłego roku zostaną zmienione zasady przyznawania dotacji dla przetwórców. Mają one zachęcać firmy do konsolidacji.

Marek Sawicki, minister rolnictwa: myślimy, że czas najwyższy aby podmioty konkurujące pomyślały jak w ramach tej konkurencji stworzyć silne grupy które nie będyby konkurencyjne wobec siebie a wobec handlu.

Przedsiębiorstwa, które zdecydowałyby się zainwestować w regionalne centra dystrybucji mogłyby dostać na ten cel nawet 50 milionów złotych.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze